

Sygn. akt II AKa 103/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris
Sędziowie:	SSA Witold Franckiewicz (spr.) SSA Wiesław Pędziwiatr
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 r.

sprawy **D. D.**

oskarżonej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 21 stycznia 2013 r. sygn. akt III K 156/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonej D. D.;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. (1) 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT;

III. zwalnia oskarżoną D. D. od obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy, wyrokiem z dnia 21 stycznia 2013 roku – sygn. akt: III K 156/12 oskarżoną D. D. uznał za winną tego, że :

W dniu 20 czerwca 2012 roku w Ś., woj. (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia K. T., zadała mu cios nożem w okolice prawej strony klatki piersiowej, czym spowodowała obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej penetrującej do prawej jamy opłucnowej i worka osierdziowego z raną kłutą prawego przedsiionka i powstaniem krwiaka prawej jamy opłucnowej, wstrząsu urazowego oraz powierzchownej rany ciętej pleców, co skutkowało długotrwałą chorobą realnie zagrażającą życiu, przewidując i godząc się w ten sposób na to, że

mogła spowodować jego śmierć, do czego nie doszło z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu niezwłocznej pomocy medycznej, z tym, że przyjmuje, iż czynu tego dokonała w ramach przekroczenia granic obrony koniecznej, odpierając bezpośredni, bezprawny atak ze strony pokrzywdzonego, który uderzył ją m.in. pięściami po twarzy, powodując u niej krwawienie z nosa, na skutek czego zastosowała sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu przez użycie noża w sposób wyżej opisany,

tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k.,

i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył oskarżonej D. D. karę 4 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet – na podstawie art. 63 § 1 k.k. – okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 20 czerwca 2012 roku do dnia 21 stycznia 2013 roku.

Na podstawie art. 44 § 1 k.k. i art. 230 § 2 k.p.k. Sąd orzekł przepadek części dowodów rzeczowych, a także orzekł zwrot dowodów rzeczowych osobom uprawnionym (pkt III wyroku).

Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w tym opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. (1) 1.254,60 zł tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oskarżonej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła obrońca z urzędu oskarżonej, która zaskarżyła powyższy wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzuciła:

naruszenie art. 7 k.p.k., mające wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegające na przyjęciu, iż oskarżona D. D. z zamiarem wynikowym zrealizowała komplet ustawowych znamion penalizowanego jej zachowania z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., a także iż przekroczyła swoim zachowaniem granice obrony koniecznej, w sytuacji, gdy prawidłowa analiza i ocena dowodów dokonana w oparciu o zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to okoliczności przedmiotowych i podmiotowych towarzyszących inkryminowanemu oskarżonej zachowaniu, prowadzi do przekonania, że oskarżona w sferze wolicjonalnej godziła się co najwyżej na spowodowanie u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a przede wszystkim działała w granicach obrony koniecznej;

w n o s z ą c o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu, na rozprawie apelacyjnej wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonej i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 7 k.p.k., którego skutkiem było – zdaniem skarżącego - przyjęcie przez ten Sąd błędnych ustaleń faktycznych w zakresie zamiaru, z jakim w chwili dokonywania zarzucanego jej czynu działała oskarżona D. D.. Otóż postępowanie odwoławcze nie wykazało, aby Sąd Okręgowy w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i w konsekwencji niewłaściwie ustalił stan faktyczny sprawy. Przeciwnie, analiza akt sprawy, w tym przede wszystkim pisemnych motywów zaskarżonego wyroku przekonuje, że Sąd meriti dokonał wszechstronnej i zgodnej z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów. Na podstawie tak ocenionego materiału dowodowego przeprowadził prawidłowe wnioskowanie co do faktu zrealizowania przez oskarżoną D. D. wszystkich, w tym podmiotowych, znamion czynu zabronionego usiłowania zabójstwa.

Słusznie podnosi skarżąca, że użycie narzędzia zdolnego do zadania śmiertelnego urazu, jak również umiejscowienie ciosów na ciele ofiary, nie może automatycznie przesądzać o zamiarze sprawcy czynu. Nie sposób także zanegować poglądu Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych w Krakowie i Lublinie, zacytowanych przez obrończynię oskarżonego, że w celu ustalenia zamiaru zabójstwa, należy sięgać do wszystkich okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie całokształtu składników zdarzenia pozwala ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że o zamiarze zabójstwa, w sytuacji gdy sprawca zaprzecza chęci lub godzeniu się na śmierć ofiary, należy wnioskować z okoliczności podmiotowych i przedmiotowych czynu. Chodzi tu w szczególności o pobudki i motywy działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, jego właściwości osobiste i dotychczasowy tryb życia, sposób działania, a zwłaszcza rodzaj użytego narzędzia, ilość i siła zadanych ciosów, umiejscowienie i charakter spowodowanych obrażeń, kierunek i głębokość ran (zob. np. wyrok SN z dnia 9 maja 1974 r., III KR 388/73, OSNKW 1974, z. 7-8, poz. 137; wyrok SN z dnia 18 czerwca 1974 r., III KR 53/74, OSNKW 1974, z. 9, poz. 170; wyrok SA w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., II AKa 193/96, Prok. i Pr. 1997, nr 3, poz. 18; wyrok SA w Łodzi z dnia 15 marca 2011 r., II AKa 28/01, Prok. i Pr. 2002, nr 4, poz. 13).

Nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że Sąd Okręgowy w Świdnicy, ustalając zamiar z jakim działała oskarżona D. D., dopuszczając się zarzuconego jej czynu, nie wziął pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy, tak dotyczących samego zdarzenia, jak też osoby oskarżonej. Istotnie, największego znaczenia Sąd nadał przedmiotowym okolicznościom czynu, jednakże stanowiły one, jako zewnętrzne przejawy przeżyć psychicznych sprawcy, najbardziej uchwytne elementy jej zachowania. Z tego powodu, ich doniosłości w niniejszej sprawie nie sposób przecenić. Nadto, użycie przez oskarżoną niebezpiecznego narzędzia oraz siła ciosu, a także umiejscowienie i rodzaj obrażeń na ciele pokrzywdzonego, w tym konkretnym przypadku, świadczą niemalże jednoznacznie o istnieniu po jej stronie zamiaru zabójstwa. Oskarżona, po otrzymaniu uderzenia od pokrzywdzonego, bez zastanowienia chwyciła w rękę nóż i zadała K. T. cios w środkową część klatki piersiowej. Jest oczywiste, nawet dla osób o niskim poziomie wiedzy ogólnej i doświadczenia życiowego, że zadanie pokrzywdzonemu ciosu w klatkę piersiową oznacza co najmniej godzenie się na śmierć ofiary. Z pewnością też osoby o tego rodzaju właściwościach są w stanie przewidzieć, że takie zachowanie może spowodować śmierć człowieka. Okoliczność, że w obrębie środkowej części klatki piersiowej znajduje się jeden z najważniejszych organów człowieka, którego uszkodzenie prowadzi zwykle do stanu zagrożenia życia, a mianowicie serce, mieści się w zasobach podstawowych wiadomości znakomitej większości ludzi. Wiedzę tę należy uznać za powszechną, gdyż taki sposób pozbawienia życia prezentowany jest wielokrotnie w doniesieniach medialnych, serialach, filmach i literaturze.

Wskazać należy, że rana, jaką spowodowała u pokrzywdzonego oskarżona była stosunkowo głęboka. Siegała bowiem prawego przedsionka serca, którego uszkodzenie nastąpiło na głębokość 6 mm (zob. opinia sądowo-lekarska k. 58-59). Świadczy to o tym, że siła uderzenia nożem była stosunkowo duża. Pomimo więc znacznego upojenia alkoholowego, w jakim w chwili czynu znajdowała się oskarżona (3,06 ‰ alkoholu we krwi), zadane przez nią uderzenie było nie tylko dobrze skoordynowane, ale również stosunkowo mocne.

O zamiarze zabójstwa ze strony oskarżonej D. D. świadczy również jej zachowanie podjęte bezpośrednio po krytycznym zdarzeniu. Oskarżona wyjęła nóż z rany pokrzywdzonego, pobiegła do swojego mieszkania i po obmyciu narzędzia zbrodni wyrzuciła go przez okno. Następnie umyła twarz i ręce, przebrała się i położyła spać. Takie zachowanie oskarżonej świadczy, po pierwsze o tym, że było jej obojętne to, co stanie się z pokrzywdzonym. Pozostawiła go bowiem ciężko rannego jedynie w towarzystwie nietrzeźwej konkubiny, nie powiadamiając nikogo - w szczególności pogotowia ratunkowego - o stanie K. T.. Po drugie, jej reakcja wskazuje na to, że chciała ona zatrzeć ślady swojego działania. Oznacza to, że doskonale zdawała sobie sprawę z wagi swojego czynu.

Oceniając rodzaj zamiaru, jaki towarzyszył oskarżonej w trakcie krytycznego zdarzenia, nie można również pominąć takich okoliczności, jak cechujące oskarżoną właściwości osobiste oraz sposób życia przed popełnieniem przestępstwa. Oskarżona w przeszłości pod wpływem alkoholu stawała się impulsywna i agresywna. Świadczą o tym w szczególności zeznania jej męża T. D., jak również okoliczności opisane w kwestionariuszu wywiadu środowiskowego. Z wywiadu tego wynika, że oskarżona w przeszłości, będąc pod wpływem alkoholu, prezentowała zachowania stanowiące

zagrożenie dla życia i zdrowia osób z jej otoczenia (zob. wywiad kuratora sądowego k. 77-80). Potwierdziły to opinie biegłych psychiatrów i psychologa (k. 127-131, k. 82-87). Wskazano w nich, że oskarżona ma wyraźne problemy z kontrolą swoich emocji, alkohol zaś ułatwia u niej wyzwolenie zachowań agresywnych.

Powyżej przedstawione okoliczności, zarówno o charakterze przedmiotowym jak i podmiotowym, świadczą jednoznacznie o tym, że zamiarem oskarżonej D. D. w momencie zadawania pokrzywdzonemu K. T. ciosu nożem, było spowodowanie jego śmierci. Co prawda oskarżona nie chciała tego, jednakże jej zachowanie w trakcie zdarzenia, w szczególności rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie rany i siła zadanego ciosu, jak również działania podjęte po jego wystąpieniu (zacieranie śladów, ucieczka z miejsca zdarzenia, położenia się spać) oraz wskazane wcześniej jej właściwości osobiste, jednoznacznie przekonują, że przewidywała ona możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego i na to się godziła.

W sprawie bezsporne pozostawało, że oskarżona D. D. dokonała przypisanego jej zachowania działając w warunkach obrony koniecznej. Zadając pokrzywdzonemu K. T. uderzenie nożem odpierała bowiem bezprawny, bezpośredni zamach na swoje dobro prawne w postaci zdrowia. Trafnie ustalił Sąd I instancji, że jednak granice tej obrony oskarżona przekroczyła, działając w sposób niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu. Zastosowany przez nią sposób obrony prowadził bowiem do zbytecznego, z punktu widzenia potrzeb, odparcia zamachu, rozmiaru naruszenia dobra prawnego napastnika (eksces intensywny). Oczywiście rację ma skarżący wskazując, że prawo do obrony koniecznej jest prawem samoistnym. Oznacza to, że zaatakowany ma prawo odpierać zamach kosztem dobra napastnika, nawet jeśli istnieje realna możliwość uniknięcia zamachu w inny sposób, czyli bez naruszenia tego dobra (np. dzięki możliwości ucieczki). Według tego poglądu, osoba napadnięta nie ma obowiązku ani ratowania się ucieczką, ani ukrywania się przed napastnikiem lub znoszenia napaści ograniczającej jej swobodę, lecz ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu. Taki pogląd jest niemalże jednolicie reprezentowany przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktrynę (zob. np. wyrok SN z dnia 4 lutego 1972 r., IV KR 337/71, OSNKW 1972, nr 5, poz. 83; zob. także wyrok SN z dnia 19 kwietnia 1982 r., II KR 67/82, OSNPG 1982, nr 11, poz. 143, oraz wyrok SN z dnia 14 maja 1984 r., II KR 93/84, OSNPG 1985, nr 5, poz. 63; postanowienie SN z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 105/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 2257; A. Marek, Kodeks karny. Komentarz. Kraków 2007, s. 67-68; J. Giezek, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Lex 2012). Nie oznacza to jednak, że obrona konieczna stwarza możliwość zastosowania przez odpierającego zamach sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu. Sprzeciwia się bowiem temu przepis art. 25 § 2 k.k.

Analizując zgromadzone w sprawie dowody, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż użycie przez oskarżoną noża w stosunku do pokrzywdzonego, który atakując nie stosował żadnych narzędzi, stanowiło przekroczenie granic obrony koniecznej w formie ekscesu intensywnego. Zastosowany przez nią sposób obrony był więc niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu.

Mając powyższe na uwadze, wniosek obrońcy oskarżonej o potraktowanie jej działania, jako pełnej obrony koniecznej, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił również w całej rozciągłości argumenty Sądu I instancji uzasadniające wymiar kary, orzeczonej oskarżonej D. D. za czyn przypisany jej w zaskarżonym wyroku. Kary tej nie można uznać za rażąco niewspółmierną do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez nią przestępstwa, skoro została ona wymierzona z nadzwyczajnym jej złagodzeniem.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt. 5 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. (2), kwotę 600 zł z tytułu nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonej z urzędu, powiększoną o stawkę podatku VAT.

Na podstawie przepisu art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na uwadze jej trudną sytuację materialną.